

Sygn. akt **V Ca 263/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska
Sędziowie:	SSO Joanna Machoń SSR del. Iwona Lizakowska - Bytof (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Urszula Kujawska

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. i M. S.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I C 2395/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 263/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 07 lipca 2014 r. powodowie B. S. i M. S., wnieśli o solidarne zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 15.604 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz solidarne zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że dochodzona kwota stanowi równowartość bezpodstawnie pobranych od powodów przez pozwanego bank kwot z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz solidarnie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych

Wyrokiem z dnia 30 września 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy- Mokotowa w W. w punkcie I zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów B. S. i M. S. kwotę 15.604 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 lipca 2014 roku do dnia zapłaty, w punkcie II zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów B. S. i M. S. kwotę 3.966 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielnych przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. nr (...)04/01/2004, zawartej pomiędzy pozwanym a (...) Spółką Akcyjną V. (...) w W., pozwany bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu hipotecznego objętej ubezpieczeniem.

B. S. i M. S. w 2007 r. podjęli decyzję o zakupie nieruchomości w W.. Po znalezieniu odpowiadającej im oferty, nie dysponując odpowiednimi własnymi środkami pieniężnymi na jej zakup zgłosili się do Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.. W 2007 r. pozwany ustalał limity stosunku wartości udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości na poziomie 80% w odniesieniu do kredytów indeksowanych do kursów walut obcych, w tym kursem franka szwajcarskiego. W wypadku waluty polskiego złotego poziom ten ustalono na 90% wartości nabywanej nieruchomości. Powyżej tych wartości bank ten wymagał przedstawienia przez kredytobiorców dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Wnioskiem z dnia 22 maja 2007 r. w postaci wypełnionego gotowego formularza - wzorca - sporządzonego przez pozwaną Bank (...) Spółkę Akcyjną w W., B. S. i M. S. wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 630.000 zł - na zakup lokalu mieszkalnego w W. przy al. (...) m. B-18 ((...)). Wnioskujący o udzielenie kredytu hipotecznego zaznaczyli we wniosku pozycję „Wnioskuje o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego”. We wniosku podano dochody M. S. jako wpływające na ocenę zdolności kredytowej kredytobiorcy na kwotę 6.000 zł brutto. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka na nieruchomości kredytowanej, cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesja praw z umowy ubezpieczenia na życie kredytobiorcy oraz ubezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki. W przedmiotowym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, B. S. i M. S. nie wyrazili zgody (nie zaznaczono tejsze rubryki) na objęcie udzielonego przez bank kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w (...) Spółce Akcyjnej w W.. Wyrazili także zgodę na udostępnienie danych osobowych ubezpieczycielowi w związku ubezpieczeniem kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, nie zaznaczono już natomiast takiej rubryki w przypadku umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. B. S. i M. S. nie zostali poinformowani przez pracownika banku (...) o możliwości negocjacji wysokości refinansowania składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia ich niskiego wkładu własnego. W procedurze przydzielenia kredytu hipotecznego B. S. i M. S., przeprowadzono wyłącznie negocjacje w zakresie marży tego kredytu i prowizji banku. W chwili składania wniosku o zawarcie umowy kredytu hipotecznego B. S. wykonywała zawód radcy prawnego w prowadzonej przez siebie kancelarii radcy prawnego, zaś M. S. wykonywał pracę w charakterze inżyniera telekomunikacji w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P..

B. S. i M. S. przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W.. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na danym dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto, bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów

złotowych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo - odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

W dniu 04 czerwca 2007 r. Bank (...) Spółka Akcyjna w W. podjął decyzję, w której określił warunki przyznania kredytu B. S. i M. S.. Ustalono kredyt w łącznej kwocie 630.000 zł. Wartość nieruchomości docelowej określono na kwotę 210.000 zł. Kwota 365.000 zł pochodząca z tego kredytu miała zostać przeznaczona na spłatę innego kredytu hipotecznego. Kwota 30.000 zł miała posłużyć na refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe, zaś kwota 25.000 zł miała pokryć inne potrzeby konsumpcyjne kredytobiorców. Zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być hipoteka na nieruchomości, na zakup której przeznaczona była suma kredytu, cesja praw z polisy ubezpieczenia na życie, cesja z praw ubezpieczenia nieruchomości. Kredyt miał podlegać ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego oraz ubezpieczeniu na okres przejściowy. Decyzja została wydana w oparciu o opinię departamentu obsługi produktów bankowości hipotecznej. Na wniosek kredytobiorcy obniżono marżę do 1,1833 % oraz całkowicie zrezygnowano z prowizji na rzecz banku. O pozytywnej decyzji w sprawie udzielenia kredytu pracownik banku (...) powiadomił B. S. telefonicznie.

W chwili zawierania umowy B. S. i M. S. nie mieli żadnych oszczędności ani składników majątku, nie byli też właścicielami innych nieruchomości.

Procedura podpisania umowy polegała na tym, że na podstawie decyzji kredytowej przygotowywany był przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. w systemie informatycznym egzemplarz umowy gotowy do druku. Pracownik Banku - S. P. przyjął B. S. i M. S. w siedzibie oddziału, wydrukował egzemplarz gotowej umowy wraz z załącznikami i przedstawiał go przyszłym kredytobiorcom do podpisu. Wówczas mogli oni po raz pierwszy zapoznać się z całą i ostateczną jej treścią. Osobom ubiegającym się o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego w walucie franka szwajcarskiego nie były przekazywane (przedstawiane) ogólne warunki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiące podstawę umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. a towarzystwem ubezpieczeń. Pracownikom banku mającym bezpośredni kontakt z osobami ubiegającymi się o zawarcie umowy o kredyt hipoteczny nie była znana treść w/w umowy ubezpieczenia. Nie wiedzieli oni również, czy cała opłata uiszczana przez kredytobiorców z tytułu refinansowania składki była przeznaczana na tę składkę ubezpieczeniową. Ubezpieczyciel posiadał prawo regresu w stosunku do kredytobiorców w sytuacji zaprzestania spłaty kredytu przez kredytobiorców, przy czym pracownicy banku nie mieli na ten temat wiedzy.

B. S. i M. S. przed zawarciem umowy kredytu hipotecznego z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. nie zostali szczegółowo poinformowani o zasadach i skutkach objęcia ubezpieczeniem ich niskiego wkładu własnego. Pracownik banku (...) nie poinformował ich kto jest głównym beneficjentem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, o jego związku z kursem franka szwajcarskiego i wysokością salda kredytu oraz odnawialności. Nie poinformował także o regresie jaki przysługuje towarzystwu ubezpieczeń w stosunku do kredytobiorców w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, tj. niewywiązania się przez kredytobiorców ze spłaty długu wynikającego z umowy. Pracownik nie przedstawił również umowy ubezpieczenia łączącej Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. z towarzystwem ubezpieczeń. Przyszli kredytobiorcy posiadali przeświadczenie, iż opłacana przez nich opłata jest refinansowaniem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, które w sposób należyty zabezpieczy ich interesy na wypadek zaistnienia w przyszłości problemów ze spłatą zaciągniętego kredytu. Wiedzieli również o tym, iż ubezpieczającym jest sam bank. W dacie zawierania umowy kredytu hipotecznego nie mieli oni żadnych informacji dotyczących wysokości składki ubezpieczeniowej przekazywanej przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. na rzecz towarzystwa ubezpieczeń, którą refinansowali kredytobiorcy. Nie mieli także żadnego wpływu na wybór towarzystwa ubezpieczeń. W sytuacji, gdy B. S. i M. S. zadawali pytania dotyczące istoty przedmiotowego ubezpieczenia, pracownik banku w głównej mierze zapewniał przyszłych kredytobiorców, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest ubezpieczeniem koniecznym przy żądanej przez nich sumie kredytu i będzie ono obowiązywać nie dłużej niż przez 3 lata, w wypadku gdy kurs waluty franka szwajcarskiego nie wzrośnie. W przeciwnym wypadku opłata ta będzie obowiązywała w dalszym okresie ubezpieczenia, a zatem kredytobiorcy będą mieli obowiązek jej pokrywania także i po 3 latach obowiązywania umowy.

Jednocześnie S. P. nie zadawał pytań odnoszących się do kwestii, czy B. S. i M. S. mogą przedstawić do zabezpieczenia ich niskiego wkładu własnego nieruchomości należące do osób trzecich, które wyrażą na to zgodę.

W następstwie powyższy okoliczności, w dniu 18 czerwca 2007 r. pomiędzy B. S. i M. S. (zwanym dalej „kredytobiorcami”) a Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...). Na podstawie tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 630.000 zł, która to kwota była indeksowana do franka szwajcarskiego, tj. podlegała przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem przeznaczenia środków z kredytu był zakup nieruchomości lokalowej położonej w W. przy al. (...) m. B-18 oraz nieruchomości położonej w M.. Przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego miała być nabywana nieruchomość położona w W. przy al. (...) m. B-18. Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy strony ustaliły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu do czasu otrzymania przez bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z (...) Spółką Akcyjną w W.. Kredytobiorcy byli natomiast zobowiązani do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna kwota z tego tytułu wynosiła 1/12 z 0,81 % kwoty kredytu (co stanowiło kwotę 444 zł) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa według tabeli kursów walut obcych pozwanego banku (§ 9 ust. 3 umowy). Ponadto zgodnie z ust. 7. tego paragrafu dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 504.312,00 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W.. Kredytobiorcy, na podstawie § 9 ust. 8 umowy byli zobowiązani do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 4.623 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 504.312,80 zł kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) Spółkę Akcyjną w W. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorcy mieli zostać poinformowani przez bank pisemnie. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 504.312,80 zł, pozwany bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy (ust. 10). Integralną częścią przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny były Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zgodnie z § 7 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. Kredytobiorcy złożyli oświadczenia o zapoznaniu się z cennikiem oraz regulaminem kredytowania.

Wraz z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 18 czerwca 2007 r. kredytobiorcy B. S. i M. S. udzielili Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. pełnomocnictwa, na mocy którego upoważnili ten bank do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielili także pełnomocnictwa bankowi do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez bank niskiego wkładu własnego w (...) Spółce Akcyjnej w W. i pobierania

składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze niż 80% wartości nieruchomości.

W rezultacie zawarcia umowy kredytu hipotecznego z dnia 18 czerwca 2007 r. nr KH/ (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. w tym samym dniu pobrał z indywidualnego rachunku umowy prowadzonego dla kredytobiorców B. S. i M. S. kwotę 4.623 zł z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia ich niskiego wkładu własnego za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Kolejno w dniu 28 września 2010 r. strony zawarły aneks nr (...) do łączącej je umowy o kredyt hipoteczny, na podstawie którego - na wniosek kredytobiorców -zawieszono spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto, w dniu 23 stycznia 2012 r. kredytobiorcy B. S. i M. S. oraz Bank (...) Spółka Akcyjna w W. zawarły aneks nr (...) do w/w umowy kredytowej z dnia 18 czerwca 2007 r. nr KH/ (...), wprowadzając zmianę w treści § 2 w ten sposób, że dodano zapis wskazany w aneksie. Zmianie uległ również § 7 ust. 3 umowy, albowiem nadano mu następujące brzmienie: „Spłaty rat kredytu oraz przedterminowa spłata pełnej lub częściowej kwoty kredytu będzie dokonywana przez kredytobiorcę w walucie obcej, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. Otwarcie i prowadzenie rachunku walutowego o numerze: (...), służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu jest bezpłatne. Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącenie przez bank należnych mu kwot z w/w rachunku. Bank nie pobiera opłaty za zmianę rachunku do obsługi kredytu.”. W § 3 przedmiotowego aneksu kredytobiorcy udzielili Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. pełnomocnictwa z prawem pełnej substytucji dla upoważnionych pracowników banku do pobierania w imieniu kredytobiorców z rachunku bankowego, o którym mowa w § 2 aneksu, środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań kredytobiorców z tytułu kredytu/pożyczki. Kredytobiorcy oświadczyli, że obciążenie tego rachunku bankowego nie wymaga oddzielnej ich dyspozycji. Jednocześnie kredytobiorcy zrzekli się prawa odwołania tego pełnomocnictwa. Zgodnie z § 4 aneksu, pozostałe zapisy umowy z dnia 18 czerwca 2007 r. nie ulegają zmianie.

W dniu 30 czerwca 2010 r. należący do kredytobiorców B. S. i M. S. rachunek bankowy został ponownie obciążony przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. opłatą z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za kolejne 36 miesięcy - w kwocie 10.981 zł. O okoliczności tej kredytobiorcy zostali uprzednio poinformowani przez bank pismem datowanym na dzień 08 czerwca 2010 r., w którym zastrzeżono, iż w wypadku, gdy saldo ich kredytu na dzień 31 maja 2010 r. nie osiągnie określonego w umowie kredytowej poziomu, w dniu 30 czerwca 2010 r. bank ten obciąży ich rachunek bankowy kwotą 10.981 zł tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za kolejny, 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej.

W związku z informacją Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. skierowaną do kredytobiorców w sprawie kolejnej opłaty z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w kwocie 13.549,82 zł, kredytobiorcy w swym piśmie datowanym na dzień 16 września 2013 r. oświadczyli bankowi, iż w/w kwota nie zostanie przez nich uregulowana. Ponadto, wskazali, iż pobrane poprzednio przez bank kwoty 4.623 zł i 10.981 zł stanowią świadczenie nienależne. W ocenie kredytobiorców, zapisy umowy kredytu hipotecznego z dnia 18 czerwca 2007 r. nr KH/ (...) rażąco naruszają ich interesy jako kredytobiorców oraz kształtują przysługujące im prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Zażądali odstąpienia od pobierania przez bank kwoty 13.549,82 zł za kolejny, 36-miesięczny okres ubezpieczenia, zwrotu dotychczas pobranych opłat z tego tytułu oraz sporządzenia stosowanego aneksu do umowy usuwającego z tego stosunku prawnego zakwestionowane postanowienia.

W odpowiedzi na powyższe pismo, Bank (...) Spółka Akcyjna w W. odmówił spełnienia żądań kredytobiorców, jednocześnie wskazując na nieprzerwany obowiązek refinansowania przez nich kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zgodnie z łączącą strony umową. W dalszej korespondencji pomiędzy stronami, zarówno kredytobiorcy, jak i bank podtrzymali swoje dotychczas zajęte stanowiska w sprawie.

W dniu 11 lipca 2007 r. Bank (...) Spółka Akcyjna w W. dokonał przelewu środków pieniężnych w łącznej kwocie 1.110.382 zł na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.. W/w kwota stanowiła łączny przelew składek z ubezpieczającego banku na rzecz towarzystwa ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytów zaciągniętych w tej opcji.

Kolejno, w dniu 30 sierpnia 2010 r. Bank (...) Akcyjna w W. dokonał przelewu środków pieniężnych w łącznej kwocie 6.478.801 zł na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W.. W/w kwota stanowiła łączny przelew składek z ubezpieczającego banku na rzecz towarzystwa ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytów zaciągniętych w tej opcji.

Następnie, w dniu 15 lipca 2015 r. Bank (...) Spółka Akcyjna w W. dokonał przelewu środków pieniężnych w łącznej kwocie 1.280.018 zł na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W.. W/w kwota stanowiła łączny przelew składek z ubezpieczającego banku na rzecz towarzystwa ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytów zaciągniętych w tej opcji.

Przechodząc do omówienia zasadniczych motywów zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy wskazał, iż istotą sporu w sprawie było twierdzenie powodów, iż łącząca ich z pozwanym umowa kredytu z dnia 18 czerwca 2007 r. zawiera niedozwolone postanowienia umowne, w zakresie w jakim nakłada na kredytobiorców obowiązek zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Potwierdzenie tego zarzutu otwierało powodowi drogę do formułowania roszczenia o zwrot kwot pieniężnych wpłaconych w wykonaniu tego postanowienia. Postanowienia te bowiem nie wiązały stron, a świadczenia spełnione na ich podstawie podlegały zwrotowi, jako nienależne. Bank oponował przeciwko temu twierdzeniu podnosząc: argumenty zmierzające do wyłączenia spod kontroli Sądu zakwestionowanych postanowień umownych oraz racje przemawiające za uznaniem, iż sporne postanowienia są zgodne z prawem.

Podstawowym celem zawarcia przez powodów umowy kredytu, wyłącznym w chwili jego zawierania, była wola zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, typowa potrzeba konsumencka. Tak też potrzebę tę postrzegał pozwany. Gdyby kredyt ten nie był przeznaczony na cele mieszkaniowe, w ogóle nie mógłby zostać objęty umową ubezpieczenia niskiego wkładu. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 3 Umowy Generalnej Banku z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna w W. ochroną ubezpieczeniową były objęte wyłącznie kredyty przeznaczona na cele mieszkaniowe. Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Pozwany twierdził, że kontrola postanowień umowy jest wyłączona ze względu na ich indywidualne uzgodnienie z konsumentem, zaś przedmiot kontroli określa główne świadczenia stron stosunku prawnego.

Oceniana umowa jest niewątpliwie umową o kredyt, której definicję zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przepis ten definiuje warunki konieczne dla uznania danej umowy za umowę kredytu, a zatem określa jej elementy przedmiotowo istotne. Po stronie kredytodawcy jest nim oddanie do dyspozycji środków pieniężnych, po stronie kredytobiorcy zaś zgodne z umową ich wykorzystanie, zwrot z oprocentowaniem oraz zapłata prowizji. Bez tych elementów umowa kredytu nie zaistniałaby, względnie byłaby umową jedynie podobną do umowy kredytu. Żaden z elementów przedmiotowo istotnych po stronie kredytobiorcy nie określa jego obowiązku zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że brak określenia w umowie takiego postanowienia odbierałby jej cechy umowy kredytu, a taki warunek należy stawiać postanowieniom określającym główne świadczenia stron. Nie może za takie postanowienie zostać uznany element umowy, który jest jej elementem fakultatywnym, naddatkiem w stosunku do postanowień, które konstytuują dany typ umownego stosunku nazwanego. Gdyby strony nie umieściły w umowie z dnia 18 czerwca 2007 r. zobowiązania powodów do zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego bezsprzecznie analizowana umowa pozostałaby umową o kredyt. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego, który to przepis nie określa materialnej treści postanowienia dotyczącego zabezpieczenia zwrotu

udzielonego kredytu. Zresztą pozwany wykazuje niekonsekwencję podnosząc, że ubezpieczenie niskiego wkładu było tylko jednym z możliwych sposobów zabezpieczenia, na użytek zaś obecnie rozważanej kwestii argumentując, że jest to główne świadczenie ze strony kredytobiorców. Kwalifikacja tego świadczenia jako głównego wyłączałaby dowolność w kształtowaniu sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu w umowach zawieranych z bankiem (por. wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r., XVII Amc 47/01). Wniosków z przedstawionych wyżej racji nie może zmienić treść art. 110 Prawa bankowego. Przepis ten umożliwia bankowi stosowanie w ogólnych wzorcach umownych oraz opartych na nich umowach opłat za wykonywanie czynności bankowych oraz określa na rzecz jakich podmiotów pewne usługi muszą być dokonywane nieodpłatnie. Taki jest zakres regulacji tego przepisu i z jego treści nie można wyprowadzać żadnych dalej idących wniosków w odniesieniu do problematyki głównych świadczeń stron. Kwestia bowiem głównych świadczeń stron jest oceniana w świetle treści danej umowy, nie zaś w świetle treści uprawnień banku płynących z danego postanowienia umownego. Nie ma tu też znaczenia nomenklatura jaką dane świadczenie drugiej strony się opisuje, istotne jest jaką rolę dane zobowiązanie w ramach kontrolowanego stosunku prawnego pełni. Jeżeli w określonym stosunku prawnym, przy rozważeniu wymienionych wyżej przesłanek można je określić świadczeniem głównym, to nie będzie ono podlegać kontroli incydentalnej niezależnie od nazwy jaką strony mu nadały. Zwrot składki (opłaty) z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wtedy mógłby być uznany za główne świadczenie powodów, gdyby cała umowa dotyczyła tego przedmiotu. Umowy takiej nie sposób by wtedy kwalifikować jako umowy kredytu, lecz jako rodzaj umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego. Ponadto sam art. 110 Prawa bankowego stanowi, że bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty, co oznacza brak takiego obowiązku. Fakultatywność tego uprawnienia pozwala na sformułowanie na gruncie umowy o kredyt poglądu, iż obowiązek poniesienia przez konsumenta opłaty za świadczenie inne niż udzielenie 'kredytu, nie stanowi głównego jego świadczenia z tej umowy. Tym samym zarzut pozwanego, iż określenie tej opłaty stanowi główne świadczenie stron należało uznać za bezzasadny.

Nie podzielił również Sąd Rejonowy poglądu strony pozwanej co do indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy kredytu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ciężar głównej argumentacji pozwanego skupiał się w tym względzie na wykazywaniu, że pozwani mieli pełną wiedzę o istocie tego postanowienia, świadomie podjęli decyzję o inkorporowaniu go do umowy, spośród kilku możliwych sposobów zabezpieczenia, a postanowienia umowy w tym względzie podlegały negocjacjom, tak jak negocjowane były warunki prowizji i oprocentowania kredytu.

Bezsprzecznie kwestionowane w sprawie postanowienie nie było negocjowalne co do samej swojej konstrukcji, powodowie nie mogli mieć wpływu na to jak zostaną określone przesłanki tworzące po ich stronie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia. Negocjowalna zatem pozostawała sama płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy zabezpieczenia, względnie rezygnacji poprzez wniesienie odpowiedniej sumy wkładu własnego.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że na pewnym etapie przygotowania umowy powodom wyjaśniono (, a przynajmniej stworzono takie wrażenie), że w ich przypadku ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest koniecznym warunkiem jej zawarcia. Nie przedstawiono im alternatyw w stosunku do takiego, a nie innego sposobu zabezpieczenia interesów banku, nie objaśniono mechanizmu funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ten zaś w całości, co do swojej konstrukcji został przejęty z wzorca umownego - regulaminu udzielania kredytów hipotecznych obowiązującego w banku. Brak zatem jakichkolwiek podstaw faktycznych do uznania, iż w sprawie miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu własnego, wyłączające te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej wart. 385' § k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie, albowiem ustalony w sprawie stan faktyczny pozwalał na przyjęcie, iż bank naruszył obowiązki informacyjne względem konsumentów do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów, a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariantcie proponowanym przez bank, zawierającym postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego prowadziło do rażącego naruszenia interesu powodów. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego

partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

W ocenie Sądu Rejonowego, brak wyczerpującej informacji ujawniał się również w innych płaszczyznach wpływających na przekonanie powodów o neutralnym dla nich charakterze analizowanego zabezpieczenia. Niewątpliwie, w świetle braku wiedzy samych pracowników banku odnośnie mechanizmu funkcjonowania ubezpieczenia, deficyt informacji w tym względzie sprawiał, że ten środek zabezpieczenia mógł być przez powodów postrzegany analogicznie jak inne formy wymaganego przez bank ubezpieczenia, jako ubezpieczenie braku spłaty kredytu zwalniające kredytobiorców z obowiązku świadczenia w zakresie niskiego wkładu. Potoczne rozumienie pojęcia ubezpieczenia zakłada bowiem ubezpieczenie interesów osoby ponoszącej ciężar ekonomiczny składki. Okoliczność ta mogła wpłynąć na łatwiejszą akceptację przez powodów tego zabezpieczenia i w konsekwencji brak należytej czujności co do weryfikacji ubezpieczenia w perspektywie ich interesów.

W ocenie Sądu Rejonowego, narusza rażąco lojalność kontraktową stron przedstawienie przez bank kosztu ponoszonego z tytułu refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu jako zwrotu kosztów składki ubezpieczeniowej. Nawet pracownicy banku nie byli świadomi, że kwoty przekazywane ubezpieczycielowi stanowiły jedynie część (i to przeważnie mniejszą -co Sądowi jest znane z urzędu, z analogicznych spraw toczących się przed nim, np. pod sygn. akt I C 1684/14) należności pobieranych od kredytobiorców z tytułu refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu, pozostałą kwotę bank zatrzymywał dla siebie, przy czym zeznający w sprawie świadkowie (pracownicy) potrafili w istocie wymienić jedną czynności (obliczenie składki/kosztu) wiążącą się z obsługą (przez bank) tegoż ubezpieczenia. Skoro tak, tym bardziej kredytobiorcy nie mogli wiedzieć, że koszt składki stanowił zaledwie część obciążenia finansowego powodów pobieranego na podstawie § 9 ust. 7-9 umowy, pozostając w przekonaniu, że cała (bądź niemal cała) kwota jest przekazywana na rzecz ubezpieczyciela tytułem składki.

Konsekwencją przedstawionego wyżej całościowego stanowiska jest uznanie, że postanowienia te nie wiązały powodów i pozwanego (art. 385¹ § 1 k.c.). Zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) oznacza, że pobieranie świadczeń w wykonaniu takiego niewiążącego konsumenta postanowienia nie miało umocowania w umowie. W konsekwencji bezpodstawnie pobrane świadczenie z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego winno być zwrócone według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c, a odpowiedzialność banku lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W sprawie zasadnym jest przyjęcie, iż spełnienie tego świadczenia nastąpiło w celu uniknięcia przymusu, za taki bowiem należy traktować sytuację, gdy w jeden z podmiotów stosunku prawnego jest zdecydowanie silniejszy ekonomicznie i może użyć przysługujących mu środków prawnych, których konsekwencje mogłyby być dla drugiej strony nieodwracalne. Pojęcie spełnienia świadczenia w celu uniknięcia przymusu, o którym mowa w art. 411 pkt 1 k.c, powinno się rozumieć szeroko, jako świadczenie spełnione pod naciskiem okoliczności, a więc będzie to każda sytuacja, gdy świadczenie nie jest spełniane dobrowolnie lub będzie spełniane w sytuacji zagrożenia, z którym spełniający świadczenie musi się liczyć.

Reasumując - zważywszy na całość przeprowadzonych rozważań – Sąd Rejonowy, zasądził od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna w W. solidarnie na rzecz powodów kwotę 15.604 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 lipca 2014 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu (, na które - poniesione przez powodów - składa się: opłata sądowa od pozwu - 781 zł, koszty przejazdów pełnomocnika powodów i powoda - łącznie 768,10 zł - zgodnie ze spisem kosztów i przedłożonymi biletami /rachunkami - k. 453-460, przy czym Sąd uznał za niezasadne żądanie zwrotu kosztów przejazdu samego powoda na rozprawę w dniu 24.11.2014 r., jako, że nie był on wzywany wówczas do osobistego stawiennictwa, zaś reprezentujący go - obecny na rozprawie pełnomocnik dostatecznie zabezpieczał jego interesy, koszty zastępstwa procesowego - 2.400 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa - 34 zł) rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się w pełni pozwany wywodząc tym samym środek zaskarżenia- apelację. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na niepełnej i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności oceny zeznań świadków i strony powodowej, w oderwaniu od zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne przez Sąd Rejonowy dokumentów, a także na nielogicznym, niespójnym i niezgodnym z życiowym doświadczeniem rozumowaniem, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nieznajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a także nieuwzględnieniem i pominięciem w podstawie faktycznej innych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, zdarzeń i okoliczności, które znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach.

2. art. 228 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oparcie przez Sąd Rejonowy uzasadnienia wyroku na faktach znanych sądowi z urzędu w kwestii wysokości (części) kwot przekazywanych ubezpieczycielowi - i na tej podstawie wysunięcia zarzutu naruszenia przez pozwanego dobrych obyczajów - w sytuacji gdy sąd nie zwrócił na te fakty stronom uwagi na rozprawie w celu umożliwienia im zajęcia co do nich merytorycznego stanowiska.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu zawarta w umowie kredytowej powodów stanowi niedozwolone postanowienie umowne, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie zostały zachowane przesłanki uprawniające do zastosowania tego przepisu, albowiem klauzula ta została indywidualnie uzgodniona z powodami oraz nie kształtowała ona praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszała ich interesów w sposób rażący;

2. art. 405 k.c. w zw. z 410 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż po stronie pozwanego zaistniało bezpodstawne wzbogacenie kosztem powodów, podczas gdy pozwany w żadnym stopniu nie jest i nigdy nie był w jakikolwiek sposób bezpodstawnie wzbogacony względem powodów albowiem pobranie opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz sposób ich wyliczenia uregulowany był w umowie o kredyt hipoteczny, którą to umowę wraz ze wszystkimi załącznikami powodowie podpisali i zgodzili się - w momencie zawierania umowy kredytowej - na zawarte w niej zapisy;

3. art 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, pomimo iż powodowie spełniający świadczenie wiedzieli (tzn. pozostawali w takim przekonaniu), że nie są do świadczenia zobowiązani, a spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, w konsekwencji czego brak jest podstaw do żądania przez powodów zwrotu świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego.

W związku z powyższym, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

W odpowiedzi na wywiedzioną apelację pozwanego powodowie wnieśli o oddalenie jej w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa oraz w wywiezionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski, nie dopuszczając do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia, szczególnie przepisu art. 233 kpc. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszeniem przepisu art. 233 § 1 kpc. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Strona skarżąca w żaden sposób nie wykazała, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego powziąć można tylko jeden wniosek, a mianowicie taki, że ze stroną powodową nie zostały ustalone żadne indywidualne zapisy umowne. Odnosząc się z kolei do twierdzeń pozwanego, iż powodowie sami wskazali, że kredyt ma zostać udzielony na 100 % wartości nieruchomości, iż także wskazali formę zabezpieczenia, nie mogą one świadczyć w żaden sposób o indywidualnym uzgodnieniu treści umowy ze stroną powodową. Pracownik banku (...) potwierdził, że klienci banku nie mogli negocjować postanowień umowy co do składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ponieważ bez takiego zabezpieczenia umowa co do takiej wysokości kredytu nie zostałaby zawarta. Co więcej z zeznań świadka P. wprost wynika, iż pracownikowi banku nie jest znany przypadek, ażeby doszło od skutecznego negocjowania zapisów umowy, a jeżeli do nich dochodzi to w jednostkowych sytuacjach, gdzie i tak na etapie końcowym Bank nie bierze ich pod uwagę. Klient zawsze działa jako podmiot słabszy i należy oczekiwać, że profesjonalista, jakim w tym stosunku prawnym jest bank, będzie działał uczciwie i zgodnie z obyczajami kupieckimi. Jeśli zatem bank pobiera od klienta dodatkowe opłaty z tytułu zawartej umowy, a tak należy traktować przerzucenie na kredytobiorcę składki z tytułu ubezpieczenia, to należało klientowi szczegółowo wyjaśnić co oznaczają dla niego poszczególne zapisy. Postanowienia umowy ewidentnie ukształtowały obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zasadą ekwiwalentności świadczeń, ponieważ ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej przez bank zostało w zakresie niskiego wkładu własnego przerzucone w całości na powoda. Co więcej nie dość, że bank pobrał od klienta pieniądze, to jeszcze nie wykazał, iż w całości przeznaczył je na składkę ubezpieczeniową.

Sąd Rejonowy nie pominął też żadnych dowodów zebranych w sprawie. Wniosek kredytowy o nr (...) złożony przez powodów potwierdza jedynie, że jedyną opcją kredytu na zakup nieruchomości, możliwą do uruchomienia przez bank był kredyt z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Powodowie godzili się więc na takie zabezpieczenie, ale konkretne sformułowania co do ubezpieczenia znalazły się w umowie na skutek działania pracowników banku, którzy opracowali druk umowy. Powodowie godzili się też na ryzyko związane ze zmianą kursu franka, co wynikało z podpisanego przez niego dokumentu „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, jednak w przekonaniu Sądu nie zostali należycie poinformowani co do kwestii, że może to oznaczać również znaczne podwyższenie i wieloletnie płacenie

składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie przedstawiono im choćby symulacji jak kształtować się może składka w przypadku zmiany wysokości kursu waluty, według której kredyt jest indeksowany.

Trudno też uznać, że kwestie te wyjaśnił mu należycie pracownik banku (...), ponieważ on sam tego nie pamiętał. Pracownicy banku natomiast nie orientowali się jak działa mechanizm ubezpieczenia, czyli co stałoby się w sytuacji, gdyby doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego. Nie można więc wymagać, by ktoś kto sam nie orientuje się w instytucji prawidłowo wyjaśnił jej funkcjonowanie innej osobie – klientowi.

Z powyższego wynika więc, że kwestia dotycząca zabezpieczenia nie była przedmiotem negocjacji powoda z bankiem, bowiem negocjacjom podlegać nie mogła. Podobnie, jak i kwestie informacyjne odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu nie spełniały wymogów wynikających z przepisów prawa. Owszem powodowie byli informowani o konieczności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jednak nikt nie potrafił mu wyjaśnić na czym to ubezpieczenie polegało, tzn. co stanie się na wypadek braku spłaty tej części kredytu. Niemożliwe jest, by powodowie informacje takie uzyskali w sytuacji, gdy jego doradca i pracownicy banku sami wiedzy co do dokładnego mechanizmu ubezpieczenia nie posiadali. Bez znaczenia pozostaje też to, że powodowie mogli zabezpieczyć niski wkład w inny sposób. Jeśli podjęli decyzję o skorzystaniu z produktu finansowego, jakim jest kredyt z niskim wkładem własnym zabezpieczony ubezpieczeniem wkładu, to konieczne było udzielenie słabszej stronie kontraktu, a taką niewątpliwie jest klient w porównaniu z bankiem stosownych, niezbędnych informacji na wszelkie okoliczności.

Nie można także uznać, że w sprawie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Co do argumentów i zarzutów podniesionych w środku odwoławczym ustalonych przez Sąd Rejonowy, a mianowicie wykazania abuzywności zakwestionowanych zapisów umowy, iż są one nieprawidłowe z tego tylko powodu, iż powódka jest adwokatem, a zatem spoczywa na niej obowiązek większej wiedzy i większej świadomości Sąd odwoławczy nie może się zgodzić z wysnutą tezą. Bowiern przepis art. 385¹ k.c. został właściwie zastosowany. Sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń oraz zasadą równości stron jest przerzucanie na powoda wszelkich kosztów związanych z ryzykiem kredytowym zwłaszcza, że obowiązek dodatkowego świadczenia ubezpieczeniowego powstał nie z winy powoda, ale na skutek okoliczności od niego niezależnych w postaci zmiany kursu waluty, w której kredyt został udzielony. Co więcej powód miał za bank wykonać zobowiązanie z umowy banku z ubezpieczycielem, czyli z umowy, której nie był stroną, nie miał więc żadnego wpływu na jej treść ani wysokość zobowiązania, czy sposób wyliczenia ustalanego zobowiązania. Takie działania banku ewidentnie stanowią naruszenie dobrych obyczajów, ponieważ godzą w równowagę kontraktową stron – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2015 roku (I CSK 800/14, LEX 1797957 – „Przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, a rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną na niekorzyść konsumenta dysproporcję praw i obowiązków stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami nie zawsze rażąco narusza te interesy, ale dla zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. muszą być spełnione kumulatywnie.” Ocena Sądu Rejonowego, że niedoinformowanie klienta stanowiło zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta była prawidłowe. Co więcej powód miał za bank wykonać zobowiązanie z umowy banku z ubezpieczycielem, czyli z umowy, której nie był stroną, nie miał więc żadnego wpływu na jej treść ani wysokość zobowiązania, czy sposób wyliczenia ustalanego zobowiązania. Wskazać przy tym należy, iż zawód, wykształcenie strony zwierającej z pozwanym umowy nie może mieć znaczenia w konkretnej sprawie. Gdyż w przedmiotowej sprawie powódkę należy traktować jako konsumenta. Znaczenia tego można by było ewentualnie poszukiwać w sytuacji, w której to powódka byłaby pracownikiem pozwanego. Mianowicie uczestniczyłyby w procesie tworzenia przedmiotowych treści umów, formy zabezpieczenia.

Takie rozważania spowodowały, iż zapisy umowy traktujące o zabezpieczeniu kredytu w taki sposób musiały być uznane za klauzule abuzywne, a w konsekwencji też za niewiążące strony jako nieważne. Dalszym skutkiem była konieczność zastosowania przepisów o świadczeniu nienależnym, tj. art. 410 § 2 kc i zasądzenia na rzecz powodów świadczenia pobranego bez tytułu prawnego. Bank został wzbogacony kosztem powoda, bo pobrał od niego składki, które sam winien zapłacić. Co więcej strona pozwana nie wykazała też, że składki te zapłaciła w takiej wysokości w

jakiej pobrała je od klienta. Sąd Okręgowy nie ma też wątpliwości, że literalne brzmienie umowy oznacza, że możliwe było pobranie składek jedynie na rzecz (...) SA (lub jego następcy (...) SA), ale już na pewno nie bez wiedzy powoda na rzecz innego towarzystwa ubezpieczeniowego. Bank nie wykazał, a w tym zakresie to na nim spoczywał zgodnie z przepisem art. 6 kc ciężar dowodu, że cała kwota dochodzona pozwem stanowiła składkę ubezpieczeniową i tylko na taki cel została wykorzystana.

Sąd Okręgowy nie zgadza się także z zarzutem naruszenia przepisu art. 411 pkt 1 kc poprzez jego niezastosowanie. Pamiętać należy, że to nie kredytobiorca spełniał świadczenie, ale bank sam pobrał środki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu niskiego z konta klienta.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Od przegrywającego postępowanie odwoławcze pozwanego zasądzono na rzecz powodów kwotę 1.200 zł, stanowiącą koszty zastępstwa procesowego przy tak ustalonej wartości przedmiotu zaskarżenia.